

**DZIŚ W NUMERZE:**

**Emigracja buraczana str. 3**

**Od Anturium po krasnale str. 4**

**Sprawy PZKO w »GL« str. 5**

**Trenerem Rapidu M. Poštulka str. 8**

**SOBOTA  
20 SIERPNI 2005  
NR 98  
ROCZNIK LX  
CENA 6 Kč**

tel.: 558 731 766  
faks: 558 740 044  
info@glosludu.cz

**URAD NOMINOWALI PROF. DANIELA KADŁUBCA**

**Pierwszy zbójnik  
na Zaolziu**

**URAD NOMINOWALI PROF. DANIELA KADŁUBCA**  
URAD NOMINOWALI PROF. DANIELA KADŁUBCA  
URAD NOMINOWALI PROF. DANIELA KADŁUBCA

...tytułu zbójnickiego nie...  
...relacjonuje „GL”...  
...Należało wykazać się m.in...  
...gwarę podhalańskiej, za...  
...przeskoczyć miotłę czarow...  
...prawdziwy zbójnik umie zło...  
...Trzeba było też na fest...  
...„podjęć” zbójckiej wódecz...  
...jury na czele z hetmanem...  
...Stanisławem Hodoro...  
...wystawiło poświadczenie, że...  
...czestelny Daniel Kadłubiec do...  
...i godnego miana zbójnika...  
...w którym dalej pi...  
...ziem z iskry ciupagi wyszedł, by...  
...wierzchach życia ku światu...  
...i wolności.

stronnych badań kulturowych Łuku Karpackiego, jego wkład w upowszechnianie i wzbogacanie tradycji ludowej oraz jej przekazywanie na drodze pracy dydaktycznej.

Dodajmy, w pierwszych „Sabałowych Bajaniach”, czego nie omieszkało w tym roku przypomnieć, udział wzięli członkowie Sekcji Folklorystycznej PZKO – Józef Ondrusz, Adam Wawrosz oraz właśnie Daniel Kadłubiec.

Atrybutem zbójnickim jest oczywiście ciupaga. I tę profesora przywiózł z Podhala. – Jej stalowe części są nierdzewne a drewno mocne – ocenił fachowo zbójnik, po czym dodał z humorem, iż po raz pierwszy doceniono jego osobowe zbójckie walory.



FOT. DOROTA MAJERCZYK

„Człek rzetelny Daniel Kadłubiec (pierwszy z prawej) do honorności i godnego miana zbójnika podniesiony został” – stoi na poświadczeniu zdobyca tytułu zbójnickiego.

**»Majovák« w Chorwacji**

**RAVNA GORA/KARWINA (S. M.)** – Na zaproszenie miasteczka Ravna Gora, stowarzyszenia Česká beseda w Rijece oraz orkiestry z Ravnej Gory, która koncertowała w maju br. w Karwinie (m.in. w ramach Maja nad Olzą), wyjechała do Chorwacji największa górnicza orkiestra dęta RC „Majovák” z Karwiny. Towarzyszyli jej prezydent miasta Antonín Petraš oraz wiceprezydent ds. kultury i sportu Gabriela Mrózek.

Pierwszy koncert odbył się w Domu Kultury w Ravnej Gore, drugi na

rynku nadmorskiej Rijeki, trzeci zaś na dorocznym kiermaszu również w Ravnej Gore. „Majovák” wystąpił w Chorwacji ze swoim klasycznym programem, na który składają się kompozycje Smetany, Wiliamsa, Bělohoubka, Chaplina, Lehara, Frimla i in. Brawurowe wykonanie poszczególnych utworów licznie zebrana publiczność nagradzała burzą oklasków, domagając się bisów.

Zarówno muzycy, jak i przedstawiciele karwińskiego ratusza spotykali się wszędzie z niezwykłą serdecznością. Delegacja miasta została przyjęta przez burmistrza Ravnej Gory, uczestniczyła też w spotkaniu w Českiej beszedzie z udziałem konsul RC w Zagrebium.

**Wypadek »na niby«**

**MOSTY k. JABLONKOWA (man)** – Na trasie kolejowej z Mostów koło Jablonkowa do Czadcy doszło w środę późnym wieczorem do wypadku „na niby”: w tunelu wykoł się pociąg osobowy jadący do Czadcy.

Domniemanym rannym przyszli z pomocą strażacy podejmujący nietypową interwencję w ramach ćwiczenia, które przygotowała dla nich wojewódzka Zawodowa Straż Pożarna. W ćwiczeniu wzięło udział 9 figurantów i 58 strażaków z jednostek zawodowej straży pożarnej Trzyńca, Ostrawy i Kolei Czeskich oraz ochotniczych z Jablonkowa i Mostów. **Ciąg dalszy na str. 2**

**Pytanie do:**

**CIENIA TOŠENOVSKIEGO,**  
wzrostła województwa morawo-syłańskiego:

...konferencji prasowej w zeszłym tygodniu powiedział pan, że opinie wyrażane przez ministra spraw zagranicznych RC Cyrila Svobody o nauczaniu polskiego mogą być mylące dla polskiej mniejszości narodowej zamieszkałej w RC. Co konkretnie miał pan na myśli?

...jak to zabrzmiało i było interpretowane, oznaczało, że pan minister wyrażał się za obowiązkową nauką języka polskiego we wszystkich szkołach w regionie nadgranicznym. W sprawie już wcześniej wyjaśniał panu ministrowi w rozmowach, że chce, ten może się uczyć polskiego i nie ma problemu z uzyskaniem pozwolenia na taką naukę w szkole czeskiej. Jednak stwierdzenie, że „na się nauczać we wszystkich szkołach” może powodować wielkie komplikacje.

Pan minister trochę pomieszał kolejność większości i mniejszości – w którym istnieje obowiązek nauczania po polsku. Minister spraw zagranicznych RP Adam Daniel Rothfeld podczas debaty stawał w sprawie utrzymania polskiego szkolnictwa mniejszościowego. Jak wiemy, problem spoczywa w kwestii demograficznej i możliwe, że również w mniejszym zainteresowaniu ze strony mniejszości, by jej dzieci uczęszczały do polskich szkół. To powoduje, że w szkołach jest bardzo mało uczniów w klasie, a pytanie o zapewnienie ich egzystencji rodzi się z tego. Po wypowiedzi ministra wielu przedstawicieli polskich organizacji mniejszościowych zwracało się do mnie z pytaniem, o co właściwie chodziło podczas rozmów ministrów, z drugiej strony zaś pytano o konsekwencje, jakie by przyniosło wprowadzenie tej zmiany.

Pan minister połączył dwa problemy, powstał szum informacyjny i dlatego taka, a nie inna była moja reakcja. Minister miał to powiedzieć w parlamencie, a nie łączyć. (mro)

**R-56: OPŁATY OD STYCZNIA**

**A może wcale?**

**PRAGA (mro)** – Jak poinformowało Ministerstwo Transportu RC, przychyliając się do prośby województw, zdecydowało o przesunięciu wejścia w życie rozporządzenia o opłatach za przejazdy nowymi odcinkami dróg. Oznacza to, że za 12,5 km odcinek drogi szybkiego ruchu prowadzący z Ostrawy do Frydku-Mistku kierowcy nie będą musieli płacić od września br., ale dopiero od stycznia 2006 roku.

Władze województwa morawo-syłańskiego z satysfakcją odnotowują tę zmianę i opowiadają się za dalszymi negocjacjami w sprawie drogi szybkiego ruchu R-56, która ich zdaniem w ogóle nie powinna być płatna ze względu na to, iż nie nawiązuje na żadną sieć autostrad.

**Kierowcy pod nadzorem**

**OSTRAWA (wak)** – Zmasowaną ogólnokrajową akcję kontroli drogowych pn. „X” przeprowadzono na początku tygodnia również w województwie morawo-syłańskim. Tym razem nastawiona ona była na prewencję.

Jak wynika z informacji Dagmary Bednarčíkovej, rzeczniczki prasowej Policji RC w Ostrawie, policjanci skoncentrowali uwagę m.in. na łamaniu przez kierowców zakazu wyprzedzania, mierzeniu prędkości jazdy, na przedmioty przewożone w samochodach a zagrażające życiu prowadzących, a także na nadmierny ciężar i jazdę pod wpływem alkoholu.

Podczas 12 godzin policjanci z drogówki poddali kontroli 1403 samochody i wykryli 420 przestępstw. Najwięcej dotyczyło nadmiernej prędkości jazdy (103).

**ROK JUBILEUSZOWY MACIERZY SZKOLNEJ NA PÓŁMETKU**

**W**bieżącym roku, w listopadzie, minie 120 lat od powołania do życia Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego, instytucji, która jak żadna inna przyczyniła się do zachowania polskości Śląska Cieszyńskiego i która mimo tylu dramatycznych wydarzeń, jak podział kraju i samej organizacji, zmiany nazw, represje i próby wymazania z pamięci narodu, trwa do dzisiaj, po naszej stronie Olzy, już 15 lat jako Macierz Szkolna w Republice Czeskiej.

Macierz od początku stawia sobie za cel ochronę polskiego szkolnictwa, wpływając na wychowanie w patriotyzmie, tak regionalnym, jak narodowym, pielęgnowanie kultury narodowej i języka ojczystego. Zawsze można coś zrobić, a już co naj-

mniej troszczyć się o organizowanie czasu pozaszkolnego, czyli zajęć kulturalnych i sportowych czy poznanie kraju przez turystykę i zabawę.

Jeśli chodzi o Zarząd Główny, koordynatora i

**Zarząd nie próżnuje**

organizatora jubileuszu i głównego reprezentanta Macierzy Szkolnej, to chciałby podać do wiadomości, że jak dotychczas, urządzone zostały: Festiwal Piosenki Dziecięcej w Hawierzowie i jego powtórka w Trzyńcu dla młodzieży szkolnej. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie MS w RC i udział w Zjeździe Delegatów Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, jubileusze kilku szkół. W Ośrodku Dokumentacyj-

nym Kongresu Polaków urządzona została wystawa obrazująca 120-letnie dzieje Macierzy.

Półmetkiem są wakacje szkolne, ale dla Zarządu bynajmniej nie oznaczające odpoczynku. Trzeba przygotować wrześniowe imprezy, jak IX Festyn Baginiecki z Górkim Wyścigiem Rowerowym, a dalej Turniej Siatkówki i imprezy kulturalne, zwłaszcza „Góralskie Gry” pod patronatem Euroregionu Śląsk Cieszyński - Těšínské Slezsko oraz Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. Nie można też pominąć tradycyjnego Turnieju Piłki Nożnej o memoriał Alojzego Adamca polskich szkół podstawowych obu byłych powiatów, czyli „od Bogumina po Mosty koło Jablonkowa”.

**Ciąg dalszy na str. 2**



– To już jest las prywatny! Rys. BRONISŁAW LIBERDA



# POLACY NA SZEROKIM ŚWIECIE ❖ DANIA

W przełomie XIX i XX wieku Polacy w Danii stanowili jedną z najliczniejszych grup etnicznych, szczególnie na południu kraju na wyspach Lolland i Falster. Emigracja zarobkowa do Danii rozpoczęła się w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku. Początkowo była spowodowana szerokiej fali emigracji sezonowej do Niemiec na przysłowiowe

na została polsko-duńska umowa, na mocy której wychodzący polscy uzyskali prawo zakupu nieruchomości. Polacy kupowali więc gospodarstwa rolne, domy, warsztaty rzemieślnicze czy ogrody. W parze z zakupem własności szedł awans społeczny Polaków. Ocenia się dziś, że pod koniec lat trzydziestych pozycja materialna ludności polskiej w Danii nie odbiegała zbyt od pozycji chłopów i robotników duńskich.

W latach trzydziestych ukazało się też wiele pochlebnych artykułów o

rafi katolickich na wyspach Lolland i Falster. W organizacji duszpasterstwa polonijnego w Danii wyróżnił się ks. bp J. Euch, dzięki któremu już od 1893 roku odprawiane były na Lolland nabożeństwa z polskimi kazaniami. Dziś biskupem katolickim Danii, jedynym tam zresztą, jest ks. Czesław Kozoń – niby Duńczyk, bo w Danii urodzony i wychowany, ale z polskimi korzeniami. Jego ojciec Polak przyjechał do Danii po II wojnie światowej, a matka, choć urodzona już w Danii, miała rodziców Polaków należących

z żoną. W sezonie, tzn. od końca kwietnia do pierwszych dni grudnia, kobieta zarabiała tam dziennie 257 koron. Częścią tygodniowej zapłaty było 12 kg ziemniaków i 1 codzienny litr chudego mleka. Obok budynku mieszkalnego znajdowało się też niewielkie pomieszczenie sanitarne oraz pralnia i skład drzewa na opał. Budynek mieszkalny ogrzewany był chrustem, zbieranym w lesie. Dla pracujących w okolicy



Pomnik robotnic polskich na rynku w Sakskobing

## Emigracja buraczana

rolni i zasługach Polaków dla rozwoju Danii. Najbardziej spektakularnym przejawem uznania dla polskiej emigracji sezonowej i jej znaczenia dla rozwoju gospodarczego Danii było ufundowanie przez społeczeństwo duńskie w 1940 roku pomnika na cześć polskich robotnic na rynku w Sakskobing.

W trwającym od ponad stu lat procesie adaptacji i asymilacji społeczeństwo duńskie wchłonęło w zasadzie prawie całą polską emigrację. Polacy wywarli natomiast znaczący wpływ na duchowość kościoła katolickiego w Danii, stanowiąc przez długie lata jego ważną część składową. Polacy, którzy przybywali do pracy w Danii trafiali na społeczeństwo prawie w 100% protestanckie. Z masowym, jak na warunki duńskie, napływem polskiej emigracji zarobkowej związany był więc proces tworzenia gmin i pa-

do tzw. emigracji buraczanej.

Zwiedzając dziś wyspę Lolland nie można ominąć „Museum Polak-kasernen” – „Muzeum Izba Polska” w miejscowości Tågerup, zbudowanego przez właścicieli majątku Lungholm w 1911 roku dla polskich robotników sezonowych. Budynek muzealny jest zaliczany dziś do obiektów zabytkowych. Jego restauracja, do celów muzealnych, nastąpiła w 1984 roku. Prowadziła ją specjalnie do tego powołana fundacja kierowana przez wielkiego przyjaciela Polaków – red. Torstena Elsvora.

Parterowa część muzeum to izba pamięci polskich robotników sezonowych. Jej inwentarz: obrazy, książki oraz liczne eksponaty подарowane zostały muzeum przez osoby prywatne. W obecnym budynku muzeum mieszkało dawniej 30 polskich kobiet-robotników sezonowych i „dozorca”

Polaków wzniesiony został w 1897 roku kościół katolicki w pobliskim Maribo, który przez długie lata był głównym ośrodkiem duszpasterskim na Lolland. Nabożeństwa katolickie odprawiane były również we dworze w Tågerup. W każdej też izbie mieszkalnej polskich emigrantów znajdował się niewielki ołtarzyk z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej oraz krzyże, różańce, papierowe kłosa i kwiaty zdobiące ołtarzyki i wiele innych symboli wiary.

W roku 1911 polscy robotnicy sezonowi stanowili 28% tamtejszych robotników rolnych. Trzydzieści lat później mieszkało na wyspie Lolland i sąsiedniej Falster łącznie 1298 osób

polskiego pochodzenia. Ostatnia grupa polskich robotnic sezonowych przybyła do Tågerup w 1929 roku. Od tego bowiem czasu zaprzestano udzielania polskim robotnikom sezonowym prawa pobytu w Danii.

Dzisiaj ich potomkowie, drugie i trzecie pokolenie, nie mówi już praktycznie po polsku i nie uważa się za Polaków. Chętnie jednak zagląda do polskiego muzeum, działa w polsko-duńskich organizacjach i odwiedza kraj swych przodków.

LESZEK WĄTRÓBSKI

## PIERWSI KUPUJĄ TAM, BO MUSZĄ, DRUDZY – BO CHCĄ W ciucholandzie jak w butikiu

Z sondażu przeprowadzonego przez Instytut Badania Opinii Publicznej wynika, że zaledwie 25 proc. badanych stać na kupowanie markowej odzieży w tradycyjnych sklepach. Aż połowa pytanym o zdanie nigdy nie kupiła ciuchów uszytych przez renomowanego producenta. Natomiast ponad 40 proc. indagowanych zaopatruje się przede wszystkim w sklepach z zagraniczną używaną odzieżą, czyli w second handach. Powodem są nie tylko niskie dochody klientów, ale także moda na rzeczy markowe, choć używane.

Zatem pierwsi kupują tam, bo muszą, drudzy – bo chcą. – Nie stać mnie na zakup nowych ciuchów, zwłaszcza teraz, kiedy dzieci idą do szkoły. Kupiłam dopiero połowę przyborów szkolnych dla 11- i 13-latk, a już wydałam ponad dwa tysiące koron – mówi Magda Pieter z Karwiny. – Jest różnica, kiedy kupię dla syna markowe dzinsy za 50, a nie za 300 koron i to w przecenie, nie wspominając już o markowych sklepach, gdzie za spodnie dla szóstkłasiasty zapłaciłabym ok. tysiąca koron.

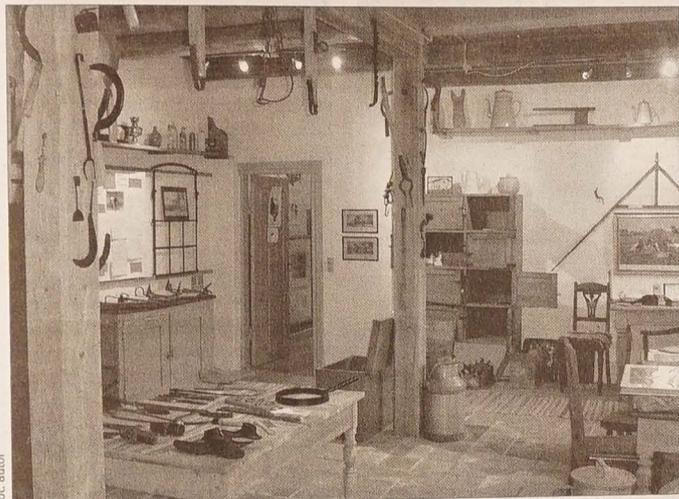
Ciucholandy odwiedza regularnie, choć bez problemu może sporo wydać na nowe ubrania pracująca w jednym z ostrawskich banków pani Vlasta. – Szukam czegoś nietypowego. Wylawiam je w kilku zaprzyjaźnionych lumpeksach. Często są to rzeczy uszyte przez światowej sławy firmy. Ekspedientki odkładają je dla mnie pod ladę...

W miastach naszego regionu sklepy z używaną odzieżą rosną jak grzyby po deszczu. Część tworzy regionalne sieci sprzedaży. Nie są to już budy z ubraniami na wagę. Coraz częściej są to sklepy nowoczesne, z dopracowanym wystrojem, odzież posortowaną według kolorów i wzorów i z indywidualną ceną. – Zaopatrujemy się tylko w odzież sprowadzaną z Holandii, Anglii, Francji i Niemiec – mówi jedna z pracownic „Unimody”, największego second handu w Ostrawie. – Przychodzą tu nie tylko emeryci i osoby gorzej sytuowane, ale także klienci z grubym portfelem. Ostatnio coraz częściej robią u nas zakupy klienci z Polski.

Zainteresowaniu „lumpeksami” trudno się dziwić. Sukienkę można w takim miejscu kupić za maksimum 250 koron, męską koszulę za 150, a skórzaną kurtkę za... 500 koron. (wak)



Kupowanie w cicholandach niewiele różni się od „ubierania” się w renomowanych sklepach z konfekcją.



Sala wystawowa Polskiego Muzeum

## reakshow

### FELIETON DARKA JEDZOKA

„Człowiek jest gatunkiem tysej małpy”, tyle pamiętam z wykładów antropologii. „Okrutnej” tysej małpy – chciałoby się czasem dodać. Po prostu wszyscy wierzą w dobro, po prostu czasami głośniej się w ludziach ukrywa. Czasem z kolei wyjeżdża na wycieczki, a ludzie schodzą kilka szczebli w dół piramidy ewolucyjnej.

Zwiedziłem niedawno ZOO w Ostrawie. W porównaniu z tym praskim, które jest po prostu niesamowite, było o wiele skromniej – zał mi było niektórych zwierzątek. Jednakowoż zauważyłem, że ZOO się rozwija, za kilka lat może więc być lepiej.

Przerzuty byłem jednak zachowaniem samych zwiedzających – pomimo wszechobecnych zakazów karmienia zwierząt ludzie bez żenady wrzucali do klatek i wybiegów kawałki kanapek, słone paluszki i chipsy. Panowała przy tym czysto unijna atmosfera – misia dokarmiała biskopów, głowa polskiej rodziny w akompaniamentie krzyków i odskoków zachwyconej dziewczyny, szympansom z kolei potrzacał chipsy czeski tatuś.

W zeszłym tygodniu wpadłem w Polsce do hipermarketu „Real” w Tychach – ze zdumieniem odkryłem w nim dział zoologiczny, a w nim kilka okazów gadów i płazów, które wymagają wszech fachowej opieki (w sklepie wypielęgnowany klientami dostrzegłem jedną sprzedawczynię). Gdy spojrziałem na terraria, serce mi się ścisnęło – w jednym z nich leżał na patyku młody legwan zielony. Ta

zwykle ruchliwa, jaskrawo zielona, inteligentna jaszczurka przypominała tutaj mumię z taniego horroru. Luszcząc się, szara skórka, pokrzywione palce, tylna odnóża wydłuzone do końca. Próbowala się podnieść na dygotających nogach, ale bezsilnie opadła. Sam przymierzam się do zakupu legwana, przejrzałem ostatnio kilka sklepów, ale nigdzie nie widziałem tak wyniszczonego zwierzęcia. W końcu – co to za zбочony pomysł – sprzedawca zwierzęta w hipermarkecie? Nie dziwota, że ludzie uczą się podchodzić do nich, jak do towaru. Przypomniały mi się czasy podstawówki, kiedy kilka kolegów kupowało raz na jakiś czas taniego chomika, by przetestować w parku, ile uderzeń cegłą wytrzyma.

Niedawno w Pradze znaleźli psa, który zdechł z wyścieńczenia w zamkniętym samochodzie. Podobno owczarek niemiecki cierpiał przez dwa tygodnie – zdechł pod siedzeniem, zawałony zabawkami, prawdopodobnie stasiedzeniem, zawałony podłogę. Na forum internetowym spotkałem się z reakcjami typu „No i co? Przecież w tym sklepie jest zwierzę!” albo „Gdybyście się lepiej interesowali to tylko zwierzę!” albo „Mnie znowu przypomniały się słowa Gandhiego: „Wielkość narodu i jego postęp moralny można określić na podstawie tego, jak traktuje on zwierzęta.”

Obojętność i okrucieństwo nie mają bowiem sztywnych granic. Uwielbiają się rozprzestrzeniać.

## Sprawdzian z obojętności

# ŚLĄSKA GIEŁDA KWIATOWA EKSPANDUJE DO RC

## Od Anturium po krasnale

Jest ich w Polsce siedem. Zaopatrują konsumentów w promieniu 150 km. Oznacza to, że w Poznaniu zaopatrują się berlińczycy, w Warszawie kupują Białorusini i Litwini, zaś w Tychach – Czesi i Słowacy. Mowa bowiem o giełdach kwiatowych – ta Śląska, o największych obrotach w kraju, jest rajem nie tylko dla ogrodników, pośredników handlowych, kwiatciarzy i florystów. Jest także miejscem, gdzie widok masy kwiatów zapiera dech w piersiach.

**N**a giełdzie nie handluje się tylko kwiatami. Są także iglaki oraz „okołokwiaciane” gadzety – susz egzotyczny, artykuły (dekoracyjne na czele z figurkami (w 90 proc. import z Chin), a nawet krasnalami, które goszczą w jednym ogródku.

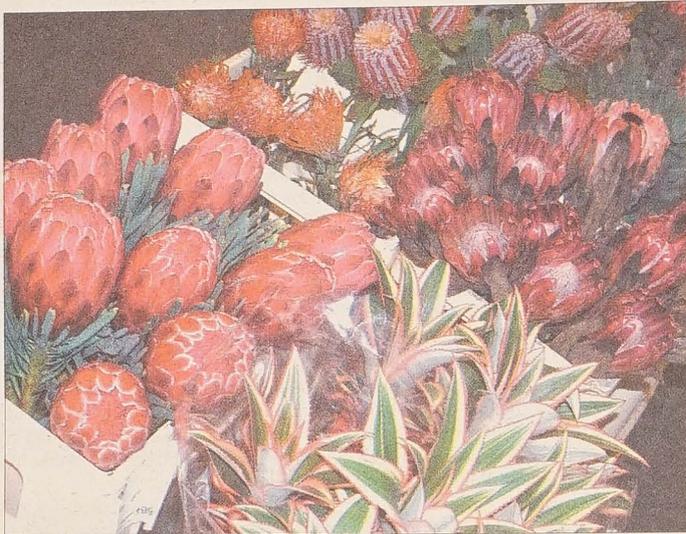
– Wrota giełdy otwarte są od wtorku do niedzieli na okrągło. Jednak największy ruch panuje tu od godziny 2.00, czy 4.00 w zależności, czy to pierwsza, czy druga połowa tygodnia. Najwięcej klientów mamy w czwartki – mówi Ryszard Kostecki, prezes firmy „Synergia”, która wyprzedziła giełdę na ogólnopolskie wody.

Dziś na 700 stoiskach trwa handel aż „do wyprzedania towaru”. – Ta robota jest chyba gorsza od pracy piekarni – konstatuje Piotr Bryzek, uznany na Śląsku plantator róż. – Rano ładuje towar, by o 2.00 już handlować, wyprzedam około 10.00 i jadę do domu. Tam czeka mnie praca w szklarni, znowu przygotować towar, załadować iść”. Pan Bryzek nie czeka z towarem

W Polsce spośród kwiatów najwięcej sprzedaje się róże, zwłaszcza w Walentynki. Sprzedawane są pojedynczo. Co innego w Europie Zachodniej,

gdzie niekiedy tasmowo idą na lady bukiety po 25 sztuk...

Zasadniczo każdy, kto uprawia kwiaty, dziedziczy zawód po rodzic



Na giełdzie można nabyć tak egzotyczne kwiaty jak Protea. Ta kosztuje od 15 do 20 zł. W kwiaciarni zaś... – każdy może sprawdzić.



Pan Seweryn Spychała pokazuje owoc swojej plantacji – „Anturium”. Duży kwiat to chyba najlepsze określenie tej rośliny.



Ryszard Kostecki, dyrektor „Synergii” w sklepie z dodatkami – lichożurki, figurki, witrażyki – w 90 proc. dostawy z Chin.

na klienta. Jego różę od jak „gorączka buleczki” – są na długich nożkach o pięknych pąkach. – Różę polskie są lepsze od holenderskich – stwierdza pan Piotr i wie, co mówi. Trzy lata temu dominował na Śląsku holenderski towar. I choć Holendrzy strzegą zazdrośnie swoich tajemnic i próbowali „skolonializować” rynek, monopol został przełamany. – W róży liczy się trwałość i wielkość pąka. Dobra róża blisko 3 tygodnie wytrzyma, tylko trzeba zabić młotkiem końcówkę i odpowiednio zlać odżywkami. I nie przegrzewać. Róża lubi bowiem otoczenie 4-5 st. C – dodaje. Różę Piotra kupują także Czesi i Słowacy, którzy coraz liczniej odwiedzają Śląską Giełdę Kwiatową. Może szukają tu „różę bez kolców”? – Też taką od mam – odiera żart plantator.



W tym stoisku firmy „Agat” wszelkie dodatki do bukietów są polskiego pochodzenia – od ściąganych wstążek, torebek po ażurowe wstążki.



Jedno z 700 stoisk giełdy, przeładowane wonnym towarem czekającym na nabywców.



Anturie pakuje się „na młynek” do wielkich pudełek tekturowych. Tak przetrzymuje transport.

U Bryzków rozpoczął dzieło. U Seweryna Spychały byli to rodzice Danuła i Marian. Teraz pan Seweryn wyspecjalizował się w anturium. Ma 24 hektary „inteligentnych” szklarni (tj. takich, które się zaciemniają samoczynnie na noc, by zachować biologiczne, w których rodzą się „technologie upraw jutra”. Jego anturie sprzedawane są na giełdzie po 6-7 złotych, zaś w sklepach można je spotkać z niebotycznym narzutem...

– Kwestia nie jest tylko wyprodukować, ale i sprzedać, a do tego potrzebne jest wytrzymałe opakowanie – dodaje R. Kostecki. Tak w tym roku wyedukuje się 500-600 uczniów a zarazem miłośników kwiatów, więc dziwnego, że jedne z największych obrotów odnotowuje giełda 26 maja na Dzień Matki. – To metoda kreowania rynku – podsumowuje dyrektor.

Ciężko idą zakupy na giełdzie przed świętą Barbarą, przed karniami (popytem cieszą się zwłaszcza białe kwiaty) – Ruch przed zakończeniem roku. – Raz jest niewyobrażalny. Sprzedajemy z wyprzedzeniem by zaspokoić klientów – podsumowuje dyrektor „Synergii”. Po czym dodaje że już Giełda zaczyna zbierać efekty – Święto Zmarłych, a potem na Dzień Narodzenia. – Tu mamy do czynienia z trendami kolorystycznymi. W tym roku „różowych”, a co będzie w tym roku – zastanawia się dyrektor. Jednak śnie przypominając, że w śląskich zieglowcach jest „zagłębie sztucznych choinek” bardzo popularnym w Wielkiej i Ostrawie.

Dwa razy w roku Giełda odwiedzi do ludu. W maju Chorzów, w maju i w październiku pozna najpiękniejsze okazy kwiatowe. W 2003 roku wystawca z giełdy wybił też rekord Guinnessa, uładował 9,6 m kw. 5020 sztuk róż 64 odmian. W podobnym stylu witalno przepięknie Tych do Unii Europejskiej margerytek i chryzantem. Giełda flaga unijna. – Owszem, giełda jest miejscem handlu, ale jest także miejscem starającą się wyprzedzić Kostecki.

## REWELACYJNE MATERIAŁY FILMOWE O ZAOLZIU

**C**hóć program tegorocznego Trzydniowego (dawniej: Cierlickiego) Lata Filmowego składa się w lwiej części z filmów fabularnych, jeden z pokazów poświęcony zostanie obrazom dokumentalnym i archiwalnym. Dzięki uprzejmości Filмотeki Narodowej w Warszawie organizatorzy 3LaFu mogą zaprezentować zestaw filmów archiwalnych oraz dawnych kronik PAT powstałych w latach 1919-1938 a dotyczących głównie Zaolzia. Na starych taśmach filmowych zachowało się wiele znaczących epizodów z historii tej ziemi. Widz będzie mógł zatem obejrzać m.in. wojnę francuską nadzorującą plebiscyt na zamku cieszyńskim i odprowadzanie wart, ludność Żywca i okolic idącą na głosowanie, widoki okolicznych miast – Cieszyna, Żywca, Bielska, Trzyńca, Kar-

winy, oficerów Ententy zgromadzonych przed siedzibą komisji plebiscytowej, przygotowania do plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim i w Cieszynie (1919), przyłączenie Śląska do Polski (1922), pogrzeb Żwirki i Wigury (1932).

### Kroniki celuloidowe

W obszernym materiale PAT z 1938 roku uwieczniono m.in. manifestację na Placu Piłsudskiego w Warszawie, manifestację w Cieszynie, ucieczkę ludności niemieckiej z Cieszyna, ulice miast sudeckich po ogłoszeniu mobilizacji, ewakuację wojsk czeskich, most na Olzie – ustanowienie ruchu granicznego, pomnik poświęcony pol-

skim legionistom, przybycie delegacji czeskiej z gen. Hrabczykiem do Cieszyna dnia 1. 10. 1938 r., Czechów opuszczających swoje placówki i przejmowanie ich przez Polaków, dekorowanie miast polskimi flagami, mieszkańców z kwiata-

lego do Cieszyna oraz przyjazd Rydza-Śmigłego do Cieszyna i powitanie min. Becka, a także migawki z późniejszej wizyty prezydenta Mościckiego we Frysztacie.

Oprócz tych nieznanych do niedawna obrazów zapisów wydarzeń historycznych odbędzie się projekcja filmu dokumentalnego

„Tęśńsko – dzień 10. 10. 1938 r.”, który ulla Programu „13. 10. 1938 r.” w ramach Lata Filmowego w kinie w Bystrzycy, w sobotę 10. 10. 2005 r. o godz. 10. Wstęp wolny. Biuro Prasowe

ambivalentne reakcje. Interesującym jest czeniem będzie zatem obejrzenie go w kinie w konfrontacji z archiwalnymi niemal stulecia. Pokaz wymienionych filmów odbędzie się tylko raz w kinie w Bystrzycy, w sobotę 10. 10. 2005 r. o godz. 10. Wstęp wolny. Biuro Prasowe

Wydawnictwo Płyty

# Jaga Jazzist «What We Must»

Przywołano ich z północy, od fjordów. Norweski dziesięcioosobowy zespół już kilkunastu lat należy do czołówki muzycznych eksperymentatorów i odważnych poszukiwaczy. Na swoich dotychczasowych płytach zwinnie mieszały z elementami elektroniki, a ich muzykę cechowała duża energia – łatwo wtapiają w ucho groove był kregosłupem, na którym opierały się rozbudowane kompozycje.

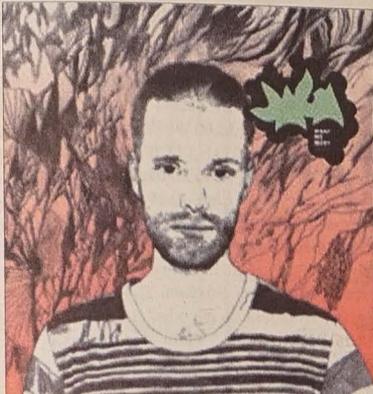
Nowy album jest szokiem zarówno dla zagorzałych fanów, jak i dla krytyków muzyki. Jaga Jazzist wymienili samplery na gitary, co przekształciło ich w muzykę z elektroniki eksperymentalnej w prog-rocka. Na płycie jest oczywiście wiele sampli, jednak zostały one umieszczone o wiele głębiej w tle. Wykorzystywane także na wcześniejszych płytach archaiczne rodzaje instrumentów w tym kontekście całkowicie nowe znaczenie. W subtelności brzmienia nie ma wspólnie nagranie King Crimson z małą orkiestrą dętą. Kilka szczypt zespołu Sigur Rós z Islandii – et voilà!

Ładnie, którzy nie znali wcześniej tego zespołu, bywają zachwyceni – z kolei z gorzkością wspominają starsze nagrania „The Styx” i „A Livingroom Hush”. W sumie nie ma się czego dziwić – odbiór płyty jest bardzo zależny od osobistych preferencji. Gradacja utworów na nowej płycie pozostawia wiele do życzenia, są one raczej przeznaczone do spokojnego wysłuchania w wygramolonym, a nie gwałtownych zrywów, czasem przymuszają powtarzając się – chociaż powyższe wady stają się plusem w świetnie się stopniującym utworze „Swedenborgske Rom”, w którym zwinna linia instrumentów dętych przeplata się z anielskim chórem i smętnym, monotonnym fortepianem, by wto-

czekała się w apokaliptyczny ryk gitar i trąbek zawałonych warstwami dźwięku. Szczytowanie albumu.

Szkoda tylko, że nie zostało więcej duszy dla reszty utworów. Chodzi o dziełko, które na pewno znajdzie swoich słuchaczy. Może zresztą jako niezły pomost między światami – fani zespołu nie odkryją dzięki niemu płyt starszych zespołów prog-rockowych, a ci drudzy, być może posłuchają starsze płyty Jaga Jazzist, podłączają się do elektroniki.

DAREK JEDZOK



# SPRAWY PZKO W »GŁOSIE LUDU« Przedjazdowe rozważania



Czas biegnie milowymi krokami naprzód, zmierzając do XX Zjazdu PZKO. Pierwotnie przez ZG proponowany termin 28 września br. został przesunięty. Powodem były opóźnienia w przygotowaniach. Do połowy roku tylko połowa Miejscowych Kół zgłosiła swych kandydatów na Zjazd, którzy mieli zostać wybrani na walnych zebraniach przebiegających na przełomie 2004/2005 roku. Nie udało się więc zorganizować w obwodach przedjazdowych spotkań z delegatami, by przedyskutować niektóre aktualne zadania oraz wybrać chętnych do pracy w przyszłym ZG. Szczególnie chodzi o reprezentanta obwodu oraz o chętnych do przyjęcia funkcji kierowniczych.

Opóźnienia w przygotowaniach ma również Zarząd Główny. Została zaproponowana komisja organizacyjna na czele z **Władysławem Niedobą**, której głównym zadaniem jest oprócz przygotowania zaplecza Zjazdu również warunków do pracy komisji zjazdowych, szczególnie ale zestawienie listy kandydatów do ZG, Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Rozjemczego. Do komisji tej mają być też dokooptowani przedstawiciele Obwodów. Zadania związane z przygotowaniem Zjazdu były omawiane z przewodniczącymi Rad Obwodowych Bogumina, Orłowej, Hawierzowa, Trzyńca, którzy przyjęli zaproszenie do uczestnictwa przekazane wszystkim Obwodom. Niektóre zadania związane z utratą „Piasta” oraz wyrównaniem finansowym, problemy

które ZG obecnej kadencji odziedziczył po swych poprzednikach wymagają jeszcze formalnego dokończenia i zaewidowania księgowego.

Zaproponowane przeze mnie przesunięcie Zjazdu do czasu zamknięcia księgowego roku 2005 nie uzyskało akceptacji ani ZG, ani zebrania przewodniczących Rad Obwodowych. Ostatecznie więc uzgodniono termin Zjazdu na sobotę 3 grudnia 2005, uwzględniając ograniczone w miesiącu listopadzie możliwości lokalowe Domu Kultury w Kocobędzu. Wybór miejsca jest uwarunkowany dogodną ofertą cenową. Pomimo przesunięcia terminu należy przyspieszyć wszystkie potrzebne przygotowania. Wzywamy więc Miejscowe Koła PZKO do niezwłocznego przekazania do ZG spisu wybranych delegatów, a z grona delegatów zgłoszenia chętnych do kandydowania do funkcji w przyszłym Zarządzie Głównym.

Niestety, nie można być zadowolonym z wykorzystania rubryki PZKO-wskiej dla omówienia aktualnych spraw związkowych. Tak samo niezadowolający jest dotychczasowy skład niedawno utworzonej przy ZG Sekcji Środków Przekazu. Brakuje chętnych do pisemnego przekazywania z terenu informacji o działalności Miejscowych Kół oraz problemach nurtujących naszych członków. Nie ma chętnych do wyrażania swych poglądów, ani wyrażania własnego zdania na tematy dyskusyjne umieszczane na łamach „Głosu Ludu”. Obawiam się, że na otwie-

ranie problemów dopiero na Zjeździe jest stanowczo za późno. Komisje zjazdowe powinny przedłożyć delegatom dobrze przemyślane warianty rozwiązań przedyskutowanych problemów, by mogły być podjęte przez Zjazd optymalne uchwały, a problemów nie brak.

Jako podstawowe problemy do dyskusji widzę nadal: strukturę kierownictwa Związkiem, zapewnienie środków finansowych na działalność statutową i konserwację obiektów, pozyskanie młodszych generacji do pracy związkowej. O wszystkim była już mowa w poprzednim wydaniu „Spraw PZKO”. Zarząd Główny może liczyć na wsparcie finansowe z budżetów publicznych, ale tylko w wypadkach projektów niedochodowych. Imprezy Miejscowych Kół w wypadku korzystania z dotacji samorządowej podlegają tym samym regułom. PZKO, mimo że nie jest przedsiębiorstwem rozrywkowym, może zyskać środki na dowolne użycie tylko z samofinansujących się imprez uzupełnionych o dochód ze sponsoringu. Działalność na co dzień wszystkich jednostek organizacyjnych powinna być ale nadal tak ukierunkowana, by służyła przede wszystkim celom statutowym, czyli zachowaniu tożsamości narodowej nie tylko współczesnej społeczności polskiej, ale także przyszłych pokoleń. Odwołując się do tematów poruszanych przeze mnie w poprzednich wydaniach „Spraw PZKO”, zapraszam usilnie do dyskusji.

ZYGMUNT STOPA, prezes ZG PZKO

## Ad. »Przedjazdowe...«

Z powodu mej miesięcznej nieobecności na Zaolziu zdążyłem dopiero dzisiaj przeczytać „Głos Ludu” z dnia 11 lipca br. oraz artykuł „Przedjazdowe reminiscencje”. W pełni się zgadzam z wywodami p. Franciszka Szopy i chciałbym dodać jeszcze do tego, że sami zatracamy poczucie obowiązku mówić po polsku, ale i „naszymu”! Są ludzie u nas mieszkający – nawet z obywatelstwem polskim, których dzieci wyjechały do świata, a babcie i dziadkowie ciężko rozmawiają potem z wnukami, bo one nie znają języka przodków. Wtedy gorzej, kiedy nasz człowiek „zazwyczaj”, babcia rozmawiają z wnuczką po czesku! Bo córka ma za męża Czechę, a oni sobie nie chcą tego zacięcia popsuć! Są też ale wyjątki i to jest ładnie. Córa mówi z dziećmi po polsku, mąż po czesku albo po angielsku czy niemiecku.

wybaczyć to, że na naszym terenie mówią w urzędzie gminnym, na poczcie itd. po czesku? Urzędniczka odpowiada tak, jak klient się do niej zwróci: często przecież bywa, że obaj są Polakami. Czy tak można? Mam po 60-ce i w życiu na naszym terenie od Mostów po Bogumina nie użyłem w urzędzie, na poczcie, na dworcu, w sklepie itd. jako pierwszy języka czeskiego. Dlaczego bardziej nie korzystamy ze swoich praw? Dlaczego się za nie wstydzimy?

Natomiast co do propozycji F. Szopy, jako rejonowy PZKO nie zgadzam się z tym, aby studenci i bezrobotni byli zwolnieni z opłacania znaczków. Mam w rejonie większość emerytów i mam problemy z wybraniem należności, a poza tym jak stwierdzić, kto pracuje, a kto nie? Tym bardziej, że aby przejść rejon muszę pokonać 5 km i to nie raz! Ale o tym niech zadczyduje Zjazd.

JÓZEF WALACH, Bystrzyca

## Z ostatniej chwili

W czwartek 17 bm. do późnych godzin popołudniowych obradował ZG PZKO. Tematem obrad były aktualne zadania związane z kończąca się kadencją obecnego Zarządu oraz z przygotowaniem Zjazdu na jej ukończenie. Dyskutowano o wyniku gospodarowania w pierwszym półroczu br., które zapewniło tym razem z nadatkiem potrzebną kwotę dla pokrycia wszystkich kosztów. Pomimo tego niektóre ośrodki nie zmieściły się w sumie wydatków przewidzianych w budżecie. Przyczyny będą wymagały szczegółowej analizy. Uchwalono zakres zadań ZG i obowiązków poszczególnych członków w przygotowaniu Zjazdu PZKO. Stwierdzono brak jeszcze ok. 1/3 zgłoszeń przewidywanych delegatów Miejscowych Kół. Sprawy organizacyjne dotyczyły zapotrzebowania na wsparcie Komisji Rewizyjnej przy zamknięciu niektórych pozycji bilansu, obciążonych błędami przeszłości. Na podstawie wyników spotkania przewodniczących Rad Obwodowych rozpatrywano możliwości ich aktywizacji. Jako najważniejsze uchwały można podać:

- Wytworzono i zaproponowano skład komisji dla rozpatrzenia wyników ekonomicznych Teatru Lalek „Bajka” i przedstawienia rozwiązań możliwości zwiększenia docho-

dów, by pokryć niedobór finansowy i podwyższyć płace aktorów.

- Uchwalono, by zostały wyrównane dotąd przez wierzycieli uprawnione roszczenia finansowe z lat minionych i przedstawione dla uzupełnienia bilansu księgowego.
- Wyrażono zgodę na proponowane połączenie Obwodu Orłowa i Bogumina.
- Zatwierdzono termin XX Zjazdu PZKO na 3 grudnia br. oraz wyrażono zgodę, aby odbył się ponownie w Kocobędzu. Ustalono termin Konwentu Prezesów o tematyce zjazdowej na czwartek 27 października w Klubie PZKO przy ul. Bożka.
- W celu przygotowania Zjazdu powołano następujące komisje oraz ich prowadzących:
  - Komisja programowa – Zygmunt Stopa
  - Komisja statutowa – Władysław Niedoba
  - Komisja organizacyjna – Andrzej Suchanek

Uchwalono, by do pracy w komisjach włączyć oprócz ww. członków ZG również innych zainteresowanych.

**Wzywamy członków PZKO chętnych do pracy w wyżej wymienionych komisjach przygotowujących materiały zjazdowe, by zgłosili się w ZG w terminie do 15 września.**  
ZYGMUNT STOPA

## Czy potrafimy spłacić nasz dług wdzięczności?

Zawsze z dużym niepokojem czytam w „GL” Kronikę Rodzinną, która boleśnie obwieszcza nam, jak kruszeją szeregi znaczących osobistości nie tylko z PZKO-wskiego podwórka. Pomimo, że większości odchodzą do wieczności w poważnie godziwym wieku, zawsze pozostawiają po sobie bolesną pustkę po sobie...  
Widomo powszechnie, iż każda śmierć przynosi ból, smutek i żal. Świat ubożeje, tracąc znaczącego człowieka i społecznie jest aktywniejszy. Nie raz, dopiero nad grobem uświadomiamy sobie, że winniśmy mu wdzięczność i pamięć, słowa podziękowań i uznania!  
Niestety, ostatnio nawet tych kilka słów podziękowań nie jesteśmy w stanie wykrzusić z siebie przy trumnie lub nad grobem. Było to chyba zwykłym zwyczajem i tradycją, iż nawet nasza jedyna polska gazeta „GL” potrafiła oprócz płatnego ogłoszenia o śmierci napisać kilka słów wspomnień o danym człowieku. Teraz nawet tego prostego „Bóg zapłać” czy „Dziękujemy Ci za wszystko, co dla nas wykonałeś” nie potrafimy napisać!

W imieniu naszej polskiej społeczności przemawiałem nad trumną śp. **Karola Mrózka, Gustawa Słowika**. Ich biografie publikowałem w „Zwrocie” i za granicą. Z wielce bolesnym odczuciem wracałem z pogrzebu śp. **Elżbiety Ocisk**, nauczycielki, dyrektorki szkoły, chórzystki „Olzianki”, aktywnej w społecznym działaniu. Było mnóstwo nauczycieli, wielu przedstawicieli MK PZKO, lecz tylko on miał odwagę wykrzusić tego prostego słowa: „Elciu, dziękujemy Ci za wszystko!”  
Pragnę jeszcze wspomnieć w skrócie 3 osobistości z ostatniego okresu. A na pewno było ich więcej, godnych odnotowania... We wspomnieniach kościoła, z boleścią w sercu żegnano 4 maja niezwykłą ofiarą aktywistkę i działaczkę MK PZKO Łąki, śp. **Leontynę Lalenę**. To ona, wraz ze swym nieco wcześniej zmarłym mężem **Stanisławem** przez całe lata była niezastąpionymi gospodarzami w Łące. Niejednokrotnie, właśnie w ich domu rodzinnym w Łące, Kola. Za ich przykładem poszły i ich dzieci! Winniśmy im pamięć i słowa serdecznej podziękowań!  
Zaraz 5 maja br. pojawia się następna bolesna notatka w „GL” – Karol Mrózek nie żyje. Zmarł w wieku 82 lat. Patriotyzm i ogromny zapał do społecznego działania zdobył w ojcowskim domu w Mistrzowicach. Pracował dla dobra szkoły i MK PZKO, zarówno

w wsi rodzinnej, jak i w Trzyńcu, gdzie zamieszkał z rodziną od 1961 r. Jak przysłowiowym orzechem potrafił szermować i piórem. Publikuje swoje wypowiedzi w zaolziańskich publikatorach, broniąc spraw polskości. Szkoda, iż nie doczekał się 40-lecia założenia Sekcji Historii Regionu, gdzie aktywnie udzielał się, prawie do ostatniej chwili swego pracowitego życia. Pozostanie po nim pustka, pamięć i nasza wdzięczność! Niedługo, bo 16 czerwca br. w Błędowicach Dolnych z żalem w sercach żegnano najstarszego (86 lat) PZKO-wca Stanisława – śp. **Gustawa Słowika**. Był niezwykle ofiarnym aktywistą, wychowawcą i dyrektorem polskich szkół, zarówno w Błędowicach, jak i w Stanisławicach. Troskliwie dbał o szkoły i dzieci. Reżyserował przedstawienia szkolne, prowadził fachowo chór szkolny z własną dziecięcą orkiestrą, który upiększał wszystkie imprezy, nie tylko ogólnogminne, w Błędowicach i Stanisławicach. Udzielał się aktywnie również w MK PZKO, był niestrudzoną i długoletnią aktywną chórzystką i kierowniczką ChNP. W młodości bardzo aktywnie dopingował „swoją Polonię karwińską”, na której cześć napisał nawet hymn pochwalny! Przez całe lata pisywał również krótkie notatki do „GL” z wielu imprez szkolnych, PZKO-wskich czy ogólnogminnych.

Niechaj tych kilka słów wspomnień będzie hołdem pamięci i uznania za ich ofiarność i uczciwą pracę dla polskości!

JÓZEF KULA



**Elektronika** **godzinna**

W dniu Twoich urodzin, w dniu pełnym radości, zyczymy, by uśmiech na Twojej twarzy gościł! Niech się spełni rychło każde Twoje marzenie, a smutek, cierpienie idą w zapomnienie. A smutek, cierpienie idą w zapomnienie. Dnia 21. 8. 2005 obchodził zacy jubileusz szanowna pani **HELENA WAWROSZOWA** z Olbrachcowa. Z tej okazji wiązanek najszczęśliwszych przyznaje syn z żoną, wnuki i prawnuczki. GL-462

Życzącej lekarzom i pielęgniarkom Oddziału Intensywnej Terapii, Oddziału Interny i Oddziału Neurologii Szpitala w Trzycu Sośnie za wzorową opiekę. **Henryk Toman.** GL-461

Dnia 20 sierpnia 2005 obchodziła 100 lat **śp. HELENA POTYSZOWA** z Mostów koło Cz. Cieszyna, ostatnio zamieszkała w Czeskim Cieszynie. 28 sierpnia przypominamy 18. rocznicę Jej zgonu. Syn i córka z rodzinami. GL-442

Dnia 19 sierpnia 2005 przypominamy sobie 80. rocznicę urodzin naszego Drogiego Męża, Ojca, Dziadka **śp. EMILA MACURY** z Nieborów, byłego pracownika warsztatów mechanicznych. We wrześniu minie 17 lat od Jego śmierci. Z wdzięcznością Bogu za Jego życie wspomina żona i dzieci z rodzinami. GL-458

Czas mija, lecz ból w sercu pozostaje. Dnia 22. 8. 2005 mija 2. rocznica śmierci naszej Drogiej Siostry, Szwagierki i Cioci **szanownej pani MARTY GOGÓŁKA** Z miłością i szacunkiem wspominają siostra z rodziną. GL-263

**Co w kinach**

BYSTRZYCA: Gwiezdne Wojny III: Zemsta Sithów (20. godz. 19.00); Roboty (21. godz. 17.00); **KARWINA** - Centrum: Magiczna karuzela (20, 21, godz. 15.30); Dom woskowych ciał (20, 21, godz. 17.45; 22, godz. 20.00); Głos (20, 21, godz. 20.00; 22, godz. 20.00); **Reflex**: Ray (20, godz. 17.00, 20.00); Bezdroża (21, godz. 17.00, 20.00); Tłumaczka (22, godz. 17.00, 20.00); **Letnie kino**: Osaczony (20, 21, godz. 21.00); **TRZYNIEC - Kosmos**: Sposób na teściową (20, 21, godz. 17.30); Kinsey (20, 21, godz. 20.00); **Batman - Początek** (22, godz. 17.30); **Bliisko** (22, godz. 20.00); **HAWIERZÓW** - Centrum: Pan i Pani Smith (20-22, godz. 17.45, 20.00); **CZEŚKI CIESZYŃ** - Central: xx: Nowy poziom (20, godz. 19.30); **Pozew o miłość** (21, godz. 20.00).

**Kamieniarstwo WRZOS**  
Nagrobki  
Bezpośredni importer granitu  
Oferujemy wzornictwo czerpane z najwspanialszych tradycji kamieniarskich,  
Wiele nowości na rynku czeskim  
Bardzo niskie ceny, przyjeżdżamy również do klienta na pomiar  
Mieszkamy na tej samej Ziemi Cieszyńskiej  
Szczegółowe firmy:  
Hadač, ul. Cieszyńska 18  
tel.: +48 600 293 968  
tel.: +48 338 567 377  
4 km od granicy w Boguszuwiczach  
Golešova, ul. Grabowa 4

*Kto kochał i był kochany będzie zawsze żył z nami.*  
Dnia 22. 8. 2005 mija 4. rocznica tragicznej śmierci naszego Kochanego **śp. JÓZEFA MALCHERA** z Olbrachcowa. Z miłością wspominają najbliżsi. AD-111

Dnia 19. 8. minęła 9. rocznica śmierci naszego Drogiego **śp. JÓZEFA KOPLA** z Karwiny Raju. Wszystkich, którzy Go znali, o chwile wspomnień proszą najbliżsi. GL-458

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze Kochanemu **śp. KORNELIUSZOWI NIEMCZYKOWI** serdecznie Bóg zapłać synowie z rodzinami. GL-455

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, iż dnia 17. 8. 2005 zmarła w wieku 94 lat nasza Ukochana Matka, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka i Ciocia **śp. EMILIA KIEDRONIOWA** zamieszkała w Hawierzowie Suchej Średniej. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę 20. 8. 2005 o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego w Hawierzowie Suchej Średniej. Zasmucona rodzina. AD-118

W niedzielę 14. 8. 2005 zmarł **ks. EUGENIUSZ KALISCH** emerytowany proboszcz w Jabłonkowie. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 22. 8. 2005 o godz. 15.30 z kościoła parafialnego w Jabłonkowie. GL-451

**Co w terenie**  
**KARWINA** - Koło MSz Gimnazjum w Karwinie zaprasza wszystkich rodziców, studentów, absolwentów i sympatyków szkoły 10. 9. o godz. 15.00 do PZKO Karwina Stare Miasto na „Kopaczówkę” - festyn. GL-431  
▲ - Klub Seniora MK PZKO Karwina Raj zaprasza we wtorek 23. 8. o godz. 16.00 do Domu PZKO na spotkanie.

**Co na antenie**  
**POLSKIE WIADOMOŚCI**: TVC 1 (czw. 18.00), TVC 2 (pt. 7.30).  
**POLSKIE AUDYCE**: UKF Ostrawa 107,3 m i Trzyniec 105,3 m, po-pt: 19-19.15, nie: 18.30-19.00.  
Dziś o godz. 15.55 w TVC 2 zapis międzynarodowego muzyczno-tanecznego przedstawienia **OLZA**, które ma

swoje korzenie w podaniach i legendach Śląska Cieszyńskiego. Na rzece Olzie zostało wystawione w maju br.

**Staroměstská 583, Trzyniec**  
(naprzeciwko restauracji "Stará záchytka") Filia: Cz. Cieszyn, ul. Čápkova 10  
Tel. 558 32 62 98

<b>Mieszkania Trzyniec 777 077 031</b> 1+1 ul. Dukelska 405 000,- Kč 1+1 ul. Kopernikova 420 000,- Kč 2+1 ul. Sosnova 425 000,- Kč 2+1 ul. Beskydská 460 000,- Kč 2+1 ul. Kopernikova 515 000,- Kč 2+1 ul. Palackého 495 000,- Kč 2+1 ul. Kopernikova 525 000,- Kč 3+1 ul. Sosnova 530 000,- Kč 3+1 ul. Seifertova 575 000,- Kč 3+1 ul. Polni 620 000,- Kč 4+1 ul. Štefánikova 750 000,- Kč 4+1 ul. Habrova 580 000,- Kč 4+1 ul. Sosnova 580 000,- Kč	<b>Mieszkania Cieszyn 775 077 923</b> 1+1 ul. Tovární 490 000,- Kč 2+1 ul. Slezská 450 000,- Kč 3+1 ul. Okružní 330 000,- Kč 3+1 ul. Mládežnická 355 000,- Kč 3,5+1 ul. Polni 425 000,- Kč 3+1 ul. Kopernikova 515 000,- Kč	<b>2 280 000,- Kč</b> <b>JAGÓTKA KAMERALNA</b> Willi 2x 4+1. Možnost kancelarii. Parcela 460 m <sup>2</sup> . Tel.: 777 077 034	<b>790 000,- Kč</b> <b>CZ. CIESZYŃ</b> Stary dom rodinný 2+1. Spokojná okolica. Tel.: 777 077 034	<b>1 950 000,- Kč</b> <b>GRÓDEK</b> Dom rodinný 6+1+garaz. Parcela 1 250 m <sup>2</sup> . Tel.: 777 077 034
<b>ROPICA</b> W dobr. stanie dom rodinný, 4+1+garaz. Parcela 1150 m <sup>2</sup> . Tel.: 777 077 034	<b>1 660 000,- Kč</b> <b>TRZYNIEC GUTY</b> Nowy dom rodinný 3+1+garaz. Parcela 1 665 m <sup>2</sup> . Tel.: 777 077 034	<b>2 300 000,- Kč</b> <b>CZ. CIESZYŃ</b> Stary dom rodinný 4+1+garaz. Po rekonstrukci. 1 677 m <sup>2</sup> . Tel.: 777 077 034	<b>1 590 000,- Kč</b> <b>do uzgodnienia</b> <b>CZ. CIESZYŃ</b> Willi 6+1 z lat 30-tych. Po rekonstrukci. Tel.: 777 077 034	<b>do uzgodnienia</b> <b>CZ. CIESZYŃ</b> Stary dom rodinný 4+1+garaz. Parcela 650 m <sup>2</sup> . Tel.: 777 077 034

**www.flash-realty.cz**

**Jubileuszowy karnawał**

**WĘDRYŃIA (man)** - Dziś w miejscowym parku przebiega Wędryński Letni Karnawał. W tym roku jest on zwieńczeniem obchodów jubileuszu 700-lecia założenia gminy.

Walno południe razem z **Heidi Jankú** będą bawiły się dzieci. Przygotowane są dla nich piosenki, konkursy i współzawodnictwo. O godz. 14.00 rozegrany zostanie mecz piłkarski gwiazd z piłkarzami Wędryni; w tym samym czasie wystąpi również zespół folklorystyczny „Bystrzyca”. Po nim pojawią się na scenie goście z partnerskiej gminy Golešów oraz działający przy MK PZKO zespół teatralny, który przedstawi dzieje Wędryni.

Uroczyste otwarcie obchodów przewidziano na godzinę 16.00. Zaraz po nim swoją zręcznością popiszą się wędryńscy „Gimnastyści” (16.15), zabrzmią też melodie orkiestry dętej „Vlčnovjanka” (16.45). Kolejnym punktem programu będzie pokaz mody oraz występ **Petra Spálenego**. O godz. 19.30 zaprezentuje się kapela ludowa „Šajtar”. Po niej na estradzie stanie **Iveta Bartošová**, a razem z nią zaśpiewają „Przysze Super Stars z Wędryni”. Po fajerwerkach, które zabłysną na niebie o godz. 21.30, rozpocznie się koncert grupy muzycznej „Ready Kirken”, po niej dyskoteka Romana Grygara.

**Za tydzień w Markłowicach**

**PIOTROWICE (sch)** - Za tydzień, w sobotę 27 bm., na markłowickich terenach motokrosowych odbędzie się - tym razem pod szyldem obchodów 700-lecia wioski - 11. festyn gminny. Program o godz. 15 rozpocznie grupa „Maxim Turbulenc”, następnie wystąpi piosenkarka **Iveta Bartošová** z zespołem „Golem”, po niej Richard Krajčo i „Kryštof”, na zakończenie zaś zagrają i zaśpiewają ostrawskie

„Buty”. Przewidziano również występ dzieci miejscowej szkoły oraz gości z Polski. Z imprez towarzyszących warto natomiast wspomnieć wystawę obrazów - poklosia pleneru malarskiego, który miał miejsce trzy tygodnie temu właśnie w Piotrowicach. Festyn przebiegać będzie w „odpułstowej” oprawie z masą stoisk z atrakcyjnym towarami, fajerwerkami i dyskoteką.

**BLĘDOWICE** - zarząd MK PZKO zaprasza na tradycyjne Dożynki Śląskie w sobotę 27. 8. o godz. 15.00 w ogrodzie Domu PZKO.

**PITTS „BŚ”** - rejon Trzyniec zaprasza członków i sympatyków na tradycyjne „Ognisko” do lasu na Osówce w Trzycu, które odbędzie się w niedzielę 21. 8. bez względu na pogodę. Początek godz. 14.00.  
▲ - kolarze Czeski Cieszyn - zbiórka w niedzielę 21. 8. o godz. 12.00 przed dworcem kolejowym. Odjazd na Osówki - Ognisko „BŚ”. Inf.: Marian Palowski, tel.: 558 712 332.

obrazów artystów - plastyków, Polaków tworzących w krajach Czwórki Wyszehradzkiej „Cztery nieba”. Otwarta po-pt: 8-18.

**KONGRES POLAKÓW, Cz. Cieszyn, Komenského 4**: do 16. 9. wystawa z okazji 70. rocznicy udziału harcerzy z Zaolzia w Zlocie ZHP w Spale „Śladami złotych harcerskich”. Otwarte w po-pt: 9-15.  
**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ** - sala wystaw Muzeum w Cz. Cieszynie, Hlavní tř. 3: ekspozycja stała „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Do 11. 9. wystawa historyczna Zdeňka Hapala - lalkarza, artyści i reżysera. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

**Co za Olzą**  
**ŚLĄSKI ZAMEK SZTUKI I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI, Cieszyn**: do 28. 8. wystawa „Wobec konsumpcji”. Otwarte wt-nie: 10-17.  
**KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn**: do 27. 10. wystawa pt. „Granice wytyczone słowami”, konflikt na Śląsku Cieszyńskim w świetle literatury politycznej (1848-1947). Otwarte po-śr i pt: 8-18, so: 9-15.  
**GALERIA BIELSKA BWA, ul. 3 Maja 11, Bielsko-Biala**: do 4. 9. wystawa malarstwa Ewy Waśkiewicz-Wolnickiej „Liryka i metafora”. Do 2. 9. wystawa najciekawszych prac ze zbiorów Galerii Bielskiej BWA. Otwarte wt-nie: 10-18.

**MALOWANIE DACHÓW** - elewacje. Dobra cena i gwarancja, transport bezpłatny. Balicki, tel.: 558 742 469, 732 383 700. GL-419  
**CIERLIKOWA KOŚCIELEC** - MK PZKO poszukuje chętnych do wynajęcia restauracji Klubu IKAR oraz sali (80-100 os.) w Domu Polskim Ż. i W. na Kościelecu. Termin wynajęcia od 15. 10. 2005. Znajomość języka polskiego obowiązkowa. Blizsze informacje pod nr 608 544 411 do 30. 8. GL-441  
**PRASKA FIRMA** poszukuje osoby do prowadzenia biura w Pradze. Minimum: średnie, b. dobra znajomość języka pol. i czes. Tel.: 602 611 552, 312 241 927. GL-460

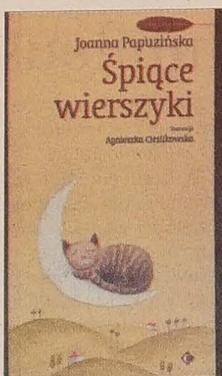
**Co za Olzą**  
**ŚLĄSKI ZAMEK SZTUKI I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI, Cieszyn**: do 28. 8. wystawa „Wobec konsumpcji”. Otwarte wt-nie: 10-17.  
**KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn**: do 27. 10. wystawa pt. „Granice wytyczone słowami”, konflikt na Śląsku Cieszyńskim w świetle literatury politycznej (1848-1947). Otwarte po-śr i pt: 8-18, so: 9-15.  
**GALERIA BIELSKA BWA, ul. 3 Maja 11, Bielsko-Biala**: do 4. 9. wystawa malarstwa Ewy Waśkiewicz-Wolnickiej „Liryka i metafora”. Do 2. 9. wystawa najciekawszych prac ze zbiorów Galerii Bielskiej BWA. Otwarte wt-nie: 10-18.

Kancelaria Kongresu Polaków informuje wszystkie organizacje, którym została przyznana dotacja na dofinansowanie działalności ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na rok 2005, że spotkanie organizacyjne z p. Jadwigą Lenard - Markowicz odbędzie się w czwartek 25 sierpnia br. o g. 16.30 w siedzibie Kongresu Polaków, Komenského 4 w Czeskim Cieszynie. Organizacja powinna wystawić dwuosobową reprezentację, która podpisze umowę ze „SWP”.

**Wystawy**  
**DK „POKLAD”, Ostrava Poruba, M. Kopeckého 675**: do 15. 9. wystawa

**JOANNA PAPUZIŃSKA - »Śpiące wierszyki«**

Wyd. EZOP. Pierwszy tomik z poetyckiej „Skrzydlatej Serii”. Zbiór ciepłych, prawdziwie babciniowych i sennych wierszyków – poетки, bajkopisarki i niestrudzonej popularyzatorce literatury dla dzieci, laureatki Nagrody Literackiej im. J. Korczaka, doskonale znanej jako najmłodszymi czytelnikami zawiąza. – *Jako mała dziewczynka lubiłam to i teraz lubię. Słowa to bardzo dobre zabawki. Zawsze można je ze sobą zabierać, nawet jeśli nie ma się samochodu, ani torebki, ani kieszeni. Wieczorem, przed snem, lub jest przypominać sobie piękne słowa z minionego dnia, albo domyślać dobre słowa na jutro – zachęca do lektury autorka.*



**ZOFIA BESZCZYŃSKA - »Złote smoki«**



Wyd. „Jaworski”. Niszą Zofii Beszczyńskiej jest, jak najbardziej lubianych i najchętniej czytanych polskich autorek. Pojawia się w serii „Książki dla wnucząt bawia i ucza”, w której ukazują się utwory przeznaczone dla dzieci o młodszym klaszku szkoły podstawowej. Dla tych, które same umieją już czytać, i dla tych, którym w podróży po literaturze towarzyszyć będą dorośli. – *Autorzy naszych książeczek wiedzą z doświadczenia, że wspólne czytanie zbliża pokolenia – zapewnia znana poetka Wanda Chotomska.*

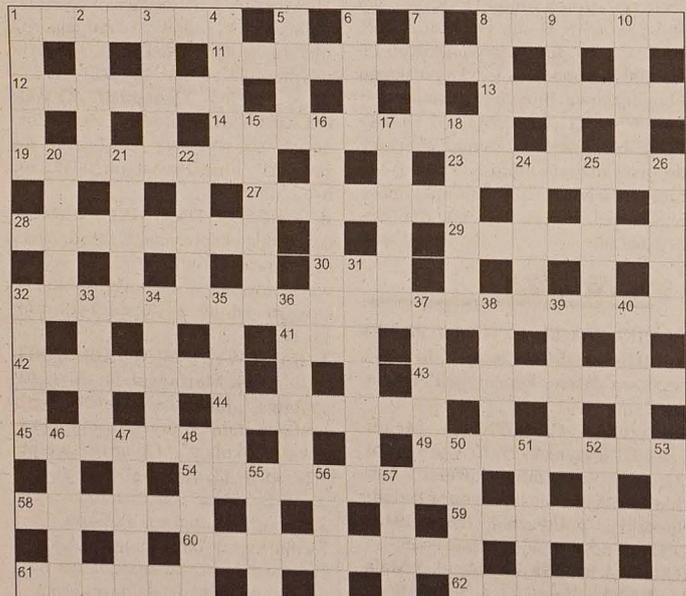
Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Nasy i Książki przy ul. Czapka 7 w Cz. Cieszynie. (kor)

**Krzyżówka**

**Poziomo:** 1. cienkie gałęzie nim wyniesiesz 8. Adama – to grydka 11. ogół dalekosiężnej broni palnej 12. wykres krzyżowy 13. na futro hodowana 14. na nóżce małolata 19. firma przewozowa 23. podczas głębienia rowów przydatna 27. we wrześniu świętuje 28. dorzecze górnej Wisły zamieszkiwali 29. rzeźbi w metalu 30. po turecku pisał 32. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE** (książka Marka Twaina) 41. dramt Witkacego 42. gimnastyka w takt muzyki 43. racjonalnie gospodarować nas uczy 44. satelita amerykański 45. ślepiej kurze się trafiło 49. umowny znak pisemny 54. sekcje zwłok wykonuje 58. do świni podobne 59. nikiemnik 60. surogat 61. prowizoryczny mostek 62. palankin.

**Pionowo:** 1. muszla w sanitariacie 2. obce z innymi obyczajami 3. łaźnia publiczna 4. filmowa rola S. Stallone 5. z jądrem i elektronami 6. historii

patronuje 7. ma swoją epokę 8. Muzycant 9. starcie zbrojne 10. „szczęśliwy” palec 15. miejsce ciężkich walk w czasach I i II wojny 16. w pld. Indii ach leży 17. watowana bakta bez rękawów 18. naruszenie porządku publicznego 20. był tu przed Liedlem 21. ze słynną wyrocznią grecką 22. obraz w kształcie noża 24. pismo sądowe 25. poeta austriacki 26. główna tężnica 31. ironicznie o rolniku 32. szloch 33. polarna 34. po francusku „Nędznika” zagrał 35. bywa habitowany 36. damski opalacz dla erotomana 37. przy ujściu rzeki Vouga do Atlantyki leży 38. kochanka Posejdona 39. sipo-rex 40. stan zniszczenia totalnego 46. wzór niedościgły 47. Amundsen 48. drwina 50. w lesie pracuje 51. obiad dla konia 52. na ratuszu zasiada 53. miejsce urodzin Mahometa 55. obecność powietrza w jamie płucnej 56. odległość między dwoma postojami 57. ojciec.



**Rozwiązanie krzyżówki z 13 SIERPNI 2005:**

**Poziomo:** 1. WAMP 5. ALBEUF 9. PUMA 11. ORKAN 12. OBAWA 13. BOND 14. TAJMYR 16. LINA 17. MASKI 18. MIARA 19. BAKU 20. GUKOWO 22. DYSK 23. EMU 25. RT 26. STO 28. ZACHARIASZ 32. KARBUNKUL 36. LYSA 38. CZTEREJ PANCERNI I PIES 39. WAAL 40. RENOWACJA 45. REANIMACJA 50. REA 51. AP 52. EGO 53. OSLO 54. MOHAIR 55. ORDA 56. LIEGE 57. ODEON 58. AUDI 59. SOJUSZ 61. IBIS 62. CHITO 63. OLSHA 64. OSPA 65. NIKIEL 66. KLAN.

**Pionowo:** 2. ALOPATA 3. PODMUCH 4. AKUSZER 5. ANTIGUA 6. BÓJ 7. FORMOSA 8. KATAROB 9. PALADYN 10. MANASLU 15. MŁOT 21. KRZYNA 24. MIJISCE 27. TRENING 28. ZECER 29. CETAN 30. ARROW 31. SŁAWA 32. KAELE 33. UNIZM 34. KNIEC 35. ŁASKA 37. SCARPA 41. EKSKURS 42. OKOLICA 43. ARLEKIN 44. JAMESON 46. AEROSOL 47. IONESKO 48. AMONIAK 49. JADWIGA 51. AHOJ 60. URI.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań (wystarczy jeden z rozwiązań dodatkowych) rozlosowana zostanie książka T. Bibera i M. Leszczyńskiego pt. „Poczet władców Polski”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 26. 8. 2005 o godz. 12.00. Nagrodę książkową za rozwiązanie krzyżówki z 13. 8. otrzymuje Halina Gajdzica – Trzaniec. Nagroda do odebrania w redakcji.

**KADRY NASZYCH DRUŻYN PIŁKARSKICH W I A KLASIE - GRUPIE B**

**Trenerem Rapidu Marek Poštulka**

W ten weekend doczekali się również kibice drużyn z niższych klas piłkarskich, dziś rozpoczyna się bowiem sezon m.in. w 6. lidze – oficjalnie zwanej I A klasą. Dla naszych czytelników przygotowaliśmy tradycyjny serwis piłkarski. Warto sprawdzić, jakie zmiany zaszły w kadrach naszych drużyn. W trzech zespołach doszło chociażby do zmiany na pozycji trenera. W Rapidzie Skrzeczoń Milana Procházkę zastąpił Marek Poštulka (były pierwszoligowy napastnik Banika Ostrawa i reprezentacji RC), w Slavoju Rychwałd Romana Kaizara zastąpił Milan Vantuch, nowego szkoleniowca mają też piłkarze KS Bystrzyca – został nim Radek Morcinek.

**KS BYSTRZYCA**

**Bramkarze:** Vojtěch Cymorek, Dalibor Miech; **obrońcy:** Štěpán Byrtus, Tomáš Hadrava, Lukáš Komár, Roman Konderla, Radim Dostál, Delina Vávra; **pomocnicy:** Kostaslav Tomáš Faruga, Petr Kajfosz, Adam Kołodziej, Marek Mendrok, David Polták, Jan Staniek, Jiří Szturc, Jakub Štrvrtka; **napastnicy:** Jan Foniok, Lukáš Kušník, Marcel Pacák, David Strokosz. **Trener:** Radek Morcinek.

**Przysli:** Foniok (powrót z Jablonkova), Szturc (powrót z Mostów), Kajfosz, Konderla, Miech (wypożyczenie z Nydku), Byrtus, Cymorek, Mendrok, Štrvrtka, Vávra (wypożyczenie z Trzyńca), Komár (Trzyńec). **Odeszli:** Datko (Nydek), T. Sikora (wypożyczony do Gródka), Gurecki (powrót do Wędryni), J. Jursa (powrót do Gródka), L. Šulák, R. Šulák (zakńczyli karierę).

**Prezes klubu Tomáš Šingel:** - Kadra naszej drużyny jest skonsolidowana, chcemy być zespołem, który będzie dyktował warunki na boiskach. Z Trzyńca pozostaliśmy zawojowcami, z futbolistami spod Jablonkova utrzymujemy skądinąd bardzo dobre kontakty. W horyzoncie najbliższych trzech lat chcielibyśmy wywalczyć miejsce w dywizji.

**FK HAWIERZÓW**

**Bramkarze:** Přemysl Febek, Pavel Poledník; **obrońcy:** Vladislav Dedek, René Bielan, Marek Bielan, Jan Osika, Emil Bereš, Marcel Žuška; **pomocnicy:** Ladislav Horvát, Lubomír Groh, Roman Míčzka, David Holzer, Ivan Šniegoň, Tomáš Onderek; **napastnicy:** Jozef Zoller, Martin Šebesta, Marek Antonczyk. **Trener:** Zdeněk Menoušek.

**Przysli:** René Bielan, Marek Bielan, Jozef Zoller (wszyscy trzej MKF Karwina), Roman Míčzka (G. Błędowice), Vladislav Dedek (Rapid Skrzeczoń), David Holzer (Banik Olbrachcice).

**Sekretarz klubu Bronislav Schimke:** - Sekretarzem jestem awans do 5. ligi i wydaje mi się, że wcale nie mamy wygórowanych ambicji. W kadrze

**Sport polski**

■ **SIATKARKI PRZED OSTATNIĄ SZANSĄ AWANSU DO MŚ.** Od piątku do niedzieli polskie siatkarki rywalizują w Warnie w turnieju barażowym o prawo gry w przyszłorocznych mistrzostwach świata. To ich ostatnia szansa, by zapewnić sobie awans. Rywalkami polskiej drużyny są zespoły Ukrainy oraz Bułgarii, z którymi zagra, odpowiednio, dziś i jutro. Awans do finałów MŚ uzyska tylko najlepsza drużyna. – *Cel jest jasny – musimy wygrać ten turniej, bo tylko w ten sposób możemy zapewnić sobie awans do MŚ* - powiedział trener polskiej reprezentacji **Andrzej Niemczyk**. Polski zespół pojechał do Warny w najmocniejszym składzie.

znajdują się tak doświadczeni piłkarze, jak i utalentowani młodzianie. Hawierzów zasługuje z pewnością na wyższą ligę i postaramy się już w tym sezonie zdobyć dla miasta Mistrzostwa Okręgu.

**SLAVOJ RYCHWAŁD**

**Bramkarze:** Jiří Feik, Michal Chamrath, Ivan Cholevík; **obrońcy:** Tomáš Čermák, Josef Grochovský, Jan Halíř, Pavel Keprt, Radim Kovalčík, David Malysz, Vladimír Zdenek; **pomocnicy:** Petr Blejchář, Jiří Buroň, David Glac, Václav Kiša, Radek Macura, Jiří Severa, Tomáš Sysala, Daniel Štukavec; **napastnicy:** Dan Čermák, Martin Drobík, Michal Dzik, Tomáš Grochovský, David Serafin, Lukáš Serafin, Martin Stanko. **Trener:** Milan Vantuch.

**Przysli:** Buroň (wypożyczony z Wrzesiny), Feik (wypożyczony z Hlubiny), Sysala (z Swinow), T. Čermák (powrót z gościnnych występów), Grochovský, Malysz, Štukavec (z drużyny juniorów). **Odeszli:** Josef Sucho-pa.

**Dyrektor klubu Jaroslav Mrázek:** - Jesteśmy optymistycznie myśli i wierzymy, że tym razem unikniemy gry w strefie spadkowej. Ważny będzie początek sezonu, wszyscy marzymy o pomyślnym starcie w rozgrywkach.

**RAPID SKRZECZOŃ**

**Bramkarze:** Jakub Gross, Zdeněk

**PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA OKRĘGU**

**»Faja« na kolanach**

● **HAJ - HD BOGUMIN 5:2 (0:0).** **Bramki:** Čelůstka, Matěj, Kostka, Zdeněk, Halška - Bajnar, Kukuliac. **Sędzią Karłowicz. Widzów 150.**

W zaległym meczu 1. kolejki Mistrzostw Okręgu piłkarze bogumińskiej „Fai” dostali lanie na boisku jednego z faworytów rozgrywek. W pierwszej połowie srodowego spotkania jeszcze nic nie wróżyło klęski Bogumina, wystarczyły jednak fatalne błędy w obronie i w przeciągu sześciu minut można było zwinąć kurtynę. – *Zadecydowały błędy indywidualne – powiedział „GL” trener HD Bogumina Václav Štverka.* – *Wystarczył moment nieuwagi i kompletnie sknociliśmy cały mecz* – dodał bogumiński szkoleniowiec. W zespole „Fai” pojawiło się wrogość młodych chłopców, to efekt owoce współpracy pomiędzy Boguminem a Witkowicami, zabrakło niemierniej jednak większego zgrania i pewności siebie. Gospodarze w pierwszej połowie mocno naciskali, wały obronne „Fai” ale wytrzymały. Kiedy wydawało się, że podopieczni trenera Štverki mogą wywalczyć na boisku faworyta korzystny rezultat, przyszedł w 62. minucie głupi błąd defensywy i co za tym idzie – cios w postaci pierwszej straconej bramki. Na śliskiej murawie nie utrzymał równowagi

Maslák; **obrońcy:** Lukáš Pihlak, Marcel Škula, Petr Urbančík, Jakub Vítka, Jiří Kubínský, Zdeněk Malcháč, Jiří Kvičala, Radek Bajer; **napastnicy:** Jan Glac, Lumír Neuwirth, Václav leňák. **Trener:** Marek Poštulka.

**Przysli:** Maslák, Jaroslav Kvičala (z gościnnych występów w HDB), Pluta (powrót z Anglii), Oravský, Šek (z kadry juniorów). **Odeszli:** (powrót do HDB), Dedek (FK Hawierzów), Ďuriš (Lutynia Dolna), Muska (Zablocie), Daniš (Wierzniovec).

**Menedżer klubu Aleš Kvičala:** - Moim zdaniem zespół jest jeszcze lepiej poukładany, niż w zeszłym sezonie. Wrócił Pluta i Kubínský, jesteśmy w dodatku blisko sfinalizowania jeszcze jednego ciekawego transferu. Oby był to udany sezon, kibice w horyzoncie zasługują na dobry futbol.

**KS STONAWA**

**Bramkarze:** Lukáš Janovský, Libor Choleva, Petr Tichý; **obrońcy:** Roman Čamaj, Kamil Šurin, Tomáš Kolář, Bogdan Matwikow, Jan Szczygiel, Libor Ševců, Daniel Bystron, Martin Janáček, Jiří Gávid; **pomocnicy:** Lukáš Hawlasek, David Vodák, Jan Španar, Zdeněk Dluhoš, Miroslav Prázný, Martin Mazáč, David Szotek; **napastnicy:** Jiří Fraier, Tomáš Wojtyna, Lukáš Mazáč. **Trener:** Jaroslav Vodák.

**Przysli:** Španar, Tichý (Olbrachcice). **Odeszli:** Všolek (Olbrachcice), Wrubel (L. Piotrowice).

**Dyrektor klubu Jiří Fraier:** - Chciałbym grać w srodzkowych strefach, ale wszystko wskazuje na to, że realizacja w nowym sezonie będzie bardzo wyrównana. W silach naszego zespołu jest jednak wywalczenie minimum szóstego miejsca.

JANUSZ BITTMAN

**Oferta**

■ **PIŁKA NOŻNA - MŚLF:** Kohoutowice - Futbol Trzyńec (dziś, 10.15). **DYWIZJA E:** MKF Karwina - Nowe Sady (dziś, 10.15), Slavia Orłowa - Konice (dziś, 10.30), Czeski Cieszyn - Ju. Albrecth (dziś, 16.30), Frensztat - Dzieńmowice (jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA OKRĘGU:** Bogumín - Bohuslawice (dziś, 10.15), Mosty k. Jablonkova - Petrkowice, L. Piotrowice - Lichnow (dziś, 16.30). **I A KLASA - gr. B:** Stonawa - Skrzeczoń, Czadłna - Bystrzyca, Rychwałd - Hodslawice (dziś, 16.30), FK Hawierzów - Przyborc (jutro, 10.15). **I B KLASA - gr. B:** Pietwałd - Herzanice (dziś, 16.30). **I B KLASA - gr. C:** Orłowa B - Sedliszcze, Lutynia

Dolna - Karwina B (dziś, 16.30), Wierzniovec - Złoty Śmólówice - Wędrynia, Jablonków - Datynie Dolna (jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** F. Orłowa - Ciepłowodowice, Sn Orłowa - Sn Hawierzów, Dąbrowa - S. Piotrowice, Domasławice - Zablocie, SKF Hawierzów - S. Piotrowice (dziś, 16.30), Bogumín B - B. Rychwałd. **I. Piotrowice - Bogumín (jutro, 17.00).** **MISTRZOSTWA POWIATU WIERZNIOWIEC:** Oldrzychnowice - Ostrawica, Dobratice - Bukowice (dziś, 16.30). **ROZGRYWKI POWIATU WIERZNIOWIEC:** Gnojnick (dziś, 16.30). **ROZGRYWKI POWIATU WIERZNIOWIEC:** zlowice B - Milików (jutro, 16.30).